

Warszawa, 29 listopada 2023 r.

OPINIA PRAWNA

I. Podstawa sporządzenia opinii i jej przedmiot

Opinia prawna („Opinia”) została sporządzona na zlecenie kancelarii prawnej Hasik Rheims i Partnerzy z siedzibą w Warszawie.

Przedmiotem Opinii jest dokonanie interpretacji art. 195 Prawa o szkolnictwie wyższym¹ („PSW”) w zakresie oznaczonym kursywą: „W przypadku gdy osoba ubiegająca się o stopień doktora *przypisała sobie autorstwo istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego*, podmiot doktoryzujący stwierdza nieważność decyzji o nadaniu stopnia”.

II. Podsumowanie

1. Spełnienie art. 195 PSW wymaga wykazania dwóch okoliczności. Pierwszą jest wykazanie przypisania sobie autorstwa cudzej treści. Drugą przesłanką jest wykazanie „istotności” przypisanego sobie fragmentu dla całości przedkładanej pracy doktorskiej.
2. Przypisanie sobie autorstwa cudzej treści wymaga celowego działania osoby nakierowane na wywołanie fałszywego wrażenia, iż przejęta treść jest jej autorstwa. Weryfikacja takiego zamiaru może nastąpić przede wszystkim poprzez opinie ekspertów w określonej dziedzinie na podstawie całościowej oceny przedłożonej pracy doktorskiej.
3. Z uwagi na wymóg „istotności” przypisanego sobie fragmentu (lub fragmentów) ich rozmiar i znaczenie dla całości pracy doktorskiej musiałyby być tego rodzaju, iż po ich hipotetycznym usunięciu z przedłożonej pracy nie spełniałaby ona warunków stawianych tego rodzaju pracom naukowym.
4. Przypadki niestarannego lub niewłaściwego sposobu przytaczania lub oznaczania cudzych treści, jeśli nie uzasadniają one stworzenia pozoru własnego autorstwa, nie będą przypisywaniem sobie autorstwa.
5. Określenia „plagiat”, „plagiator” są kolokwialnym, rozpowszechnionym określeniem przypadków przypisania (przywłaszczenia) sobie cudzego autorstwa. Posługiwanie się nimi w innych przypadkach, np. w sytuacji niestarannego oznaczania cudzych treści, może uzasadniać zarzut naruszenia dóbr osobistych.
6. **Jacek Bartosiak nie dopuścił się przypisania sobie autorstwa istotnego fragmentu, o czym mowa w art. 195 PSW.**

¹ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 741 z późn. zn.).

Potwierdzam za zgodność
z oryginałem, Warszawa dnia
2023/-12-/07
radca prawny
Anna Kruszewska

III. „Przypisanie sobie cudzego autorstwa”

Art. 195 PSW² jednoznacznie wskazuje podstawę dla ewentualnego unieważnienia decyzji o nadaniu stopnia doktora. Jest nim przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu lub jego istotnej części³. Jednocześnie PSW nie dekoduje znaczenia sformułowania o „przypisaniu sobie autorstwa”.⁴ Tym samym powstaje pytanie o to, jakie okoliczności przesadzają o „przypisaniu sobie autorstwa” cudzego utworu, bądź jego istotnej – jak stanowi komentowany przepis – części?

Zarówno w orzecznictwie sądów⁵, jak i w nauce prawa (zarówno administracyjnego⁶, jak i autorskiego⁷), powszechnie wskazuje się na możliwość odwołania się do art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁸ („pr. aut.”). Przepis ten posługuje się zbliżoną formułą o „przywłaszczeniu sobie autorstwa (...) cudzego utworu”⁹. Przesłanka „przywłaszczenia” jest jednolicie i powszechnie – znowu: zarówno w orzecznictwie¹⁰, jak i w nauce prawa¹¹ – rozumiana właśnie jako przypisywanie sobie autorstwa¹². Ta ostatnia czynność wymaga celowego działania osoby (czyli działania w warunkach winy umyślnej) nakierowanej na właśnie na to, aby w oczach opinii publicznej uchodzić za autora przywłaszczonego utworu. Takie właśnie rozumienie „przypisania sobie autorstwa” obowiązuje na gruncie art. 195 PSW.¹³

² Przepis jest odpowiednikiem uchylonego art. 29a ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki („Rada właściwej jednostki organizacyjnej lub odpowiednio Centralna Komisja, w drodze decyzji, stwierdza nieważność postępowania w sprawie nadania tytułu lub stopnia, jeżeli w pracy stanowiącej podstawę nadania tytułu lub stopnia osoba ubiegająca się o tytuł lub stopień *przypisała sobie autorstwo istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego*” – kursywa od autora Opinii). Z uwagi na tożsamość normy zapadłe na tle uchylonego przepisu orzecznictwo zostanie przywołane w Opinii.

³ W zakresie przypisania sobie „innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego” zob. uwagi w pkt V.

⁴ Identyczna formuła została zawarta w art. 77 ust. 5 PSW, który wskazuje na warunki unieważnienia prac dyplomowych.

⁵ Zob. np. wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 marca 2020 r., II SA/Wa 1724/19, LEX nr 3009565.

⁶ Zob. np. M. Lekston, w: Komentarz do wybranych przepisów ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w: Akademię prawo zatrudnienia. Komentarz, red. K. W. Baran, Warszawa 2020, Lex/el., art. 195, *passim*.

⁷ Zob. np. Z. Cwiągalski, B. Górnikowska, w: Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Ustawy autorskie. Komentarze. Tom II, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, art. 115, nb. 10.

⁸ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

⁹ Art. 115 ust. 1 pr. aut.: „Kto *przywłaszcza sobie autorstwo* albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania (...)” - kursywa od autora Opinii.

¹⁰ Zob. np. wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 czerwca 2022 r., II SA/Wa 4088/21, LEX nr 3443451.

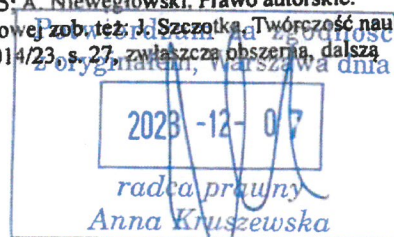
¹¹ Zamiast wielu: E. Wojnicka / B. Giesen, Prawo autorskie, red. J. Barta, t. 13, 4. wydanie, s. 338 i nast.

¹² „Użyty w przepisie [tj. w art. 115 ust. 1 pr. aut. – *dop. autora Opinii*] zwrot „przywłaszczenie” jest czasami krytykowany. (...) mówienie o przywłaszczeniu jest rodzajem skrótu myślowego. Tym niemniej wyrażenie to oddaje istotę czynu, do którego odnosi się art. 115. Chodzi o próbę przypisania sobie czegoś, co należy w sensie intelektualnym i prawnym do innej osoby” – A. Niewęglowski, Prawo autorskie. Komentarz, Warszawa 2021, s. 1083.

¹³ Zob. np. wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 marca 2020 r., II SA/Wa 1724/19, LEX nr 3009565, z 10.03.2020 r., II SA/Wa 1724/19, LEX nr 3009565, z 20.06.2022 r., II SA/Wa 4088/21, LEX nr 3443451. Zob.

też przykłady literatury z zakresu prawa administracyjnego oraz prawnautorskiego: P. Dańczak, w: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz, red. A. Jakubowski, Legalis, kom. do art. 195, nb. 4; E. Wojnicka / B. Giesen, Prawo autorskie, red. J. Barta, t. 13, 4. wydanie, s. 345; A. Niewęglowski, Prawo autorskie.

Komentarz, Warszawa 2021, s. 1083; prócz literatury komentarzowej zob. też: J. Szczotka, Twórczość naukowa – czy autoplgiat jest plagiatem?, *Studia Iuridica Lublinensia*, 2014/23, s. 27, zwłaszcza obszerna, dalsza literatura wskazana w przypisie nr 10.



Stwierdzenie, czy osoba zamierzała wprowadzić w błąd odnośnie do autorstwa cudzego utworu jest możliwe *ex post* z oczywistych względów właściwie jedynie na podstawie obiektywnych okoliczności. Badaniu powinno podlegać, czy rzekomy autor poprzez swoje działania dążył do wywołania w społeczeństwie (potencjalnych odbiorcach) uzasadnionego przeświadczenia o tym, iż określony utwór, bądź też jego istotna część, wyszedł był spod jego ręki.¹⁴

W orzecznictwie sądów administracyjnych za przypisanie sobie autorstwa uznano m.in. „[przepisanie – dop. D.F.] kilkudziesięciu stron z 200-stronnicowej pracy”¹⁵ czy zakupienie pracy licencjackiej i przedłożenie jako własnej¹⁶. Gros orzeczeń dotyczy przedkładania prac stanowiących w istocie rzeczy kompilację tekstów wcześniejszych, bez ujawnienia autorstwa bezprawnie zapożyczanych tekstów, jak i – co oczywiste – bez jakiegokolwiek wyróżnienia, czy oznaczenia tych zapożyczeń.¹⁷ Wspólnym mianownikiem przywołanych orzeczeń są zatem sytuacje intuicyjnie, już *prima vista* oczywiste¹⁸: plagiator w całkowitej lub zasadniczej mierze wykorzystuje cudze teksty, celowo zatajając ich pochodzenie, kreując się na ich wyłącznego autora.

Z powyższego wynikają następujące wnioski. „Przypisanie sobie autorstwa” niewątpliwie nie może obejmować każdej sytuacji nieprecyzyjnego umieszczenia przepisu (np. poprzez zastosowanie „zbiorowego przypisu”), mało dokładnego oznaczenia cudzego dzieła czy braku dokładnych wyróżnień (np. każdorazowe poprzez ujmowanie w cudzysłów) cudzych fragmentów, jeśli tylko we wskazanych sytuacjach nie jest oczywiste, iż zamiarem autora było stworzenie pozoru własnego autorstwa.¹⁹ Stwierdzone deficyty w poprawnym sposobie oznaczania referencji mogą wynikać czy to z braku należytej staranności, czy to z niedomogów warsztatowych, czy też z nadmiernie liberalnego, porównując z polskim prawem, podejścia do oznaczania zapożyczeń.²⁰

Wskazane sytuacje niestarannego działania już na płaszczyźnie semantycznej nie korespondują z rozumieniem frazy o przypisaniu sobie autorstwa. Nie można stawiać znaku równości pomiędzy zamiarem przypisania sobie autorstwa a przytoczeniem, posiłkowaniem się czy dokonaniem innego rodzaju zapożyczeń cudzych tekstów – bez widocznych sygnałów

¹⁴ Tak: E. Wojnicka / B. Giesen, Prawo autorskie, red. J. Barta, t. 13, 4. wydanie, s. 345. Autorki używają celnego sformułowania o stworzeniu „pozoru autorstwa”.

¹⁵ Wyrok NSA z 14.01.2015 r., I OSK 1614/14, LEX nr 1640385.

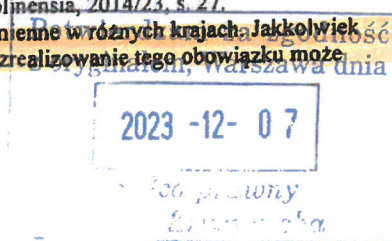
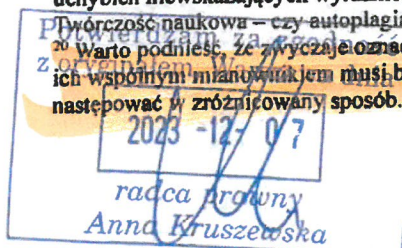
¹⁶ Wyrok WSA w Warszawie z 25.03.2022 r., II SA/Wa 3213/21, LEX nr 3401510; Wyrok WSA w Warszawie z 20.05.2015 r., VIII SA/Wa 1212/14, LEX nr 1756447.

¹⁷ Zob. np. wyrok WSA w Warszawie z 27.09.2017 r., II SA/Wa 104/17, LEX nr 2395901: „[oceniana praca jest – dop. D.F.] tekstem niesamodzielnym, w którym występuje wiele zapożyczonej treści, których autorzy nie zostali ujawnieni. W pracy nie ma informacji w postaci stosownych przypisów podających źródła, z których zostały zaczerpnięte. Praca stanowi kompilację kilkudziesięciu tekstów występujących w wielu publikacjach i książkach poświęconych twórczości”.

¹⁸ „Wobec dolegliwości sankcji stwierdzenie nieważności dyplomu z tej przyczyny powinno być oczywiste i istotne”, tak na gruncie nieważności dyplomów wskutek popełnienia plagiatu: A. Balicki, w: Prawo o szkolnictwie wyższy i nauce. Komentarz, A. Balicki / M. Pyter / B. Zięba, Warszawa 2019, Legalis, kom. do art. 77, nb. 2 *in fine*.

¹⁹ „Przyjąć natomiast należałoby, że zasadniczo nie dochodzi do popełnienia plagiatu w przypadku nieprecyzyjnego umiejscowienia przypisu, niedokładnego oznaczenia cudzego dzieła i innych tego typu uchybień niewskazujących wyraźnie na zamiar przywłaszczenia sobie autorstwa cudzego utworu”, J. Szczotka, Twórczość naukowa – czy autoplagiat jest plagiatem?, *Studia Iuridica Lublinensia*, 2014/23, s. 27.

²⁰ Warto podnieść, że zwyczajowe oznaczanie cudzej twórczości są nieco odmienne w różnych krajach. Jakkolwiek ich wspólnym mianownikiem musi być ujawnienie cudzego autorstwa, to zrealizowanie tego obowiązku może nastąpić w zróżnicowany sposób.



świadczących o próbie stworzenia pozoru własnego autorstwa²¹. Oczywiście, niestaranego oznaczania cudzej twórczości należy się wystrzegać, ponieważ jeśli się zdarzy, może niekiedy prowadzić do naruszenia prawa do oznaczenia autorstwa. Pomiedzy taką sytuacją a zarzutem przypisania sobie autorstwa istnieje jednak istotna różnica.

Niewłaściwe przywoływanie cudzej twórczości we własnym utworze należy tym samym postrzegać jakie całe spektrum możliwych sytuacji. Na jednym biegunie lokują się drobne pominięcia poszczególnych parametrów identyfikujących zapożyczenie (np. imienia cytowanego autora lub – jak w przypadku cytowań z książek – numer jej wydania bądź personalia osoby redagującej). Na drugim, przeciwnym biegunie znajdują się przypadki ordynarnego przepisywania mniej lub bardziej obszernych fragmentów cudzych pozycji, bez jakiegokolwiek wzmianki o tej osobie. Przypadki lokujące się właśnie na tym drugim biegunie mogą – i z reguły będą – stanowić sytuacje uzurpowania sobie autorstwa cudzych treści, o których mowa w art. 195 PWS.

Na marginesie powyższych wywodów, sam często dostrzegam liczne przypadki niestaranności przy oznaczaniu cudzych tekstów. Modelowe oznaczanie cudzej twórczości poprzez wymienienie imienia i nazwiska twórcy wraz z dokładnym wskazaniem źródła (jak stanowi art. 34 pr. aut.) nie jest regułą. Poniżej dwa wybrane przykłady.

W jednej z urzędowych interpretacji podatkowych²² w ogóle nie zidentyfikowano autora tekstu traktującego o programach komputerowych, ograniczając się do ogólnego wskazania na komentarz do prawa autorskiego pod moją redakcją²³.

sposób zasadniczo odmienny od definicji przytoczonej w memorandum wyjaśniającym. (...) Na użytek ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych program komputerowy można więc zdefiniować jako:

- a) zestaw instrukcji (rozkazów, poleceń).
- b) adresowanych do komputera.
- c) których wykonanie przez komputer prowadzi do uzyskania określonych wyników" (D).

Flisak (red.) Prawo autorskie i prawa pokrewne Komentarz. opubl. LEX 2015).

Trudno o identyfikację autora również w tej sytuacji²⁴:

Rozpoznawalność danej osoby oznacza natomiast możliwość obiektywnej identyfikacji osoby nie tylko dla samego zainteresowanego (jego ocena mogłaby być przecież tendencyjna), lecz także dla innych osób, choćby najbliższych (Bukowski M., Flisak D., Okoń Z., Podrecki P., Raglewski J., Stanisławska-Kloc S., Targosz T., Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz., LEX 2015).

Akurat w tym przypadku chodziło o komentarz do art. 81 pr. aut. pochodzący od autora Opinii.²⁵

²¹ Tak wyraźnie w wyroku WSA w Warszawie z 10.03.2020 r., II SA/Wa 1724/19, LEX nr 3009565.

²² Pismo z dnia 10.12.2018 r., wydane przez: Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, 0114-KDIP3-3.4011.517.2018.1.IM, PIT w zakresie zastosowania 50% kosztów uzyskania przychodu przez płatnika, <http://sip.mf.gov.pl>.

²³ Autorem jest dr Zbigniew Okoń, a zatem prawidłowa referencja mogłaby wyglądać tak: Z. Okoń, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. D. Flisak, Warszawa 2015, art. 74, pkt 10.

²⁴ Wyrok SO w Poznaniu z 24.09.2015 r., XVIII C 550/15, LEX nr 1961182.

²⁵ Prawidłowe oznaczenie mogłoby zatem wyglądać tak: D. Flisak, w: Komentarz do wybranych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, LEX/el. 2018, art. 81, pkt 4.

Potwierdzam za zgodność z oryginałem Warszawa dnia 2023-12-07
radca prawny
Anna Kruszevska

Czy w powyższych sytuacjach można byłoby mówić o przypisaniu sobie autorstwa?
Bynajmniej, ponieważ z perspektywy obiektywnej widoczne deficyty miały swoje źródło w okolicznościach z pewnością innych niż zamiar intelektualnej kradzieży. Rzecz jasna, nieustannie należy podkreślać, iż tego rodzaju sytuacje powinny być skrupulatnie unikane.

IV. „istotnego fragmentu”

Dla przypomnienia, dla realizacji skutku wskazanego w art. 195 PWS muszą zostać spełnione kumulatywnie dwie przesłanki w postaci „przypisania sobie autorstwa” oraz „istotności” przejętego fragmentu.

Dla stwierdzenia „istotności” bezprawnego zapożyczenia niezbędna będzie ocena znaczenia cudzych treści dla ogólnej naukowej wartości przedkładanej pracy doktorskiej. Jak się wydaje, w zdecydowanej większości wypadków, z uwagi choćby na postępującą specjalizację, ocena taka będzie mogła zostać przeprowadzona jedynie przez ekspertów w danej dziedzinie.²⁶ Ci ostatni, znawcy opisywanej tematyki, będą w stanie najbardziej autorytatywnie stwierdzić i wytłumaczyć przyczyny ewentualnych zbieżności, a tym samym kompetentnie ocenić zamiar rzekomego plagiatora.

Ponieważ przedmiotem prac doktorskich jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego²⁷, przesłanka „istotności” powinna być badana w kontekście znaczenia ewentualnie znalezionych fragmentów z przypisanym autorstwem dla całości pracy²⁸. Przy ocenie znaczenie będzie miał nie tylko aspekt ilościowy, ale również, a może i przede wszystkim jakościowy dokonanego przejęcia. Gdyby zastosować test hipotetycznego wykluczenia inkryminowanych fragmentów z ocenianej pracy, chodziłoby o taki jej wycinek, bez którego przedłożona praca z pewnością nie spełniałaby kryterium „oryginalnego rozwiązania problemu naukowego”. Jedynie wtedy przesłanka „istotności” nabrałaby odrębnego znaczenia obok pierwotnej przesłanki „przypisania sobie autorstwa”.

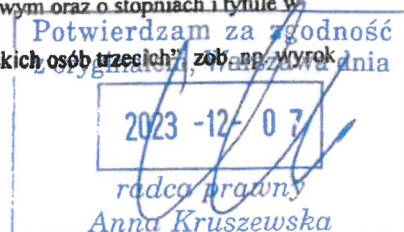
V. „lub innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego”

Interpretacja pozostałej części przepisu, tj. „innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego” powinna być zbieżna z wnioskami wynikającymi z pkt. IV powyżej. Można sobie bowiem wyobrazić, że przedmiotem zawłaszczenia może być element inny niż jej fragment; można też zawłaszczyć pewną myśl o naukowej doniosłości. Kluczowe jest jednak również to, aby i w takich sytuacjach analizować spełnienie kryterium przypisania autorstwa oraz odpowiedniej doniosłości dla całości pracy doktorskiej. Również i przy tej ocenie niezbędna będzie opinia ekspercka.

²⁶ Tak wyraźnie: wyrok WSA w Warszawie z 20.06.2022 r., II SA/Wa 4088/21, LEX nr 3443451. Podobnie w wyroku WSA w Warszawie z 10.03.2020 r., II SA/Wa 1724/19, LEX nr 3009565.

²⁷ Zarówno wedle obowiązującego art. 187 ust. 2 PWS, jak i poprzedniego przepisu w tym zakresie, tj. art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

²⁸ Niekiedy mówi się tutaj o „kwalifikowanej postaci naruszenia praw autorskich osób trzecich”, zob. np. wyrok WSA w Warszawie z 27.09.2017 r., II SA/Wa 104/17, LEX nr 2395901.



VI. Posługiwanie się określeniem „plagiat”, „plagiator”

Pojęcie plagiatu nie zostało zdefiniowane prawnie. Jest ono utożsamiane z sytuacjami, które stanowią przedmiot Opinii, tj. z przypisywaniem sobie autorstwa, przedstawianiem siebie jako autora cudzego tekstu, tworzeniem pozoru własnego autorstwa, wreszcie – oszustwem intelektualnym polegającym na przejściu cudzego dorobku intelektualnego. Omawiany w Opinii przepis, tj. art. 195 PWS, oraz art. 115 ust. 1 pr. aut. są w powszechnej opinii normami napiętnującymi plagiaty.

Powyższe oznacza, że adresowanie słowa „plagiator” wobec każdej osoby, który dopuściła się niestaranego korzystania z cudzej twórczości, będzie już jednak nadużyciem. Taka ocena jest tym bardziej uzasadniona, że niesie ona spory ładunek społecznego odium, nie wspominając już o poważnych konsekwencjach w sferze zawodowej.²⁹

Innymi słowy, stygmatyzujące określenie „plagiat”, „plagiator” powinno się odnosić do sytuacji kradzieży intelektualnej o odpowiednim ciężarze gatunkowym. Używanie takiego określenia w innych przypadkach braku staranności oznaczania cudzego autorstwa może naruszać dobra osobiste adresata takiego określenia. Ponieważ z reguły jest ono wypowiedziane jako określenie ze sfery faktów, określenie plagiator – w przypadku braku wykazania intelektualnego oszustwa – będzie niewątpliwie godziło w cześć czy społeczny wizerunek danej osoby.³⁰

VII. Sprawa Jacka Bartosiaka

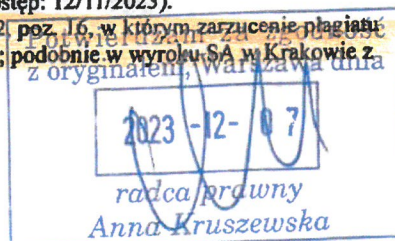
Po zapoznaniu się ze sprawą dotyczącą zarzutu domniemanego przypisania sobie autorstwa (plagiatu) pracy doktorskiej przez Jacka Bartosiaka (podstawa prawna - art. 195 PSW), wzięwszy pod uwagę wynikający z Opinii zasadniczy wniosek, że tego rodzaju działanie wymaga celowego zachowania nakierowanego na wywołanie fałszywego wrażenia, iż przejęta treść jest własnego autorstwa, uważam, że nie doszło do przypisania sobie autorstwa. Co więcej, z mojego punktu widzenia nie ziściła się również ilościowa przesłanka istotności inkryminowanych fragmentów dla całości pracy.

Ograniczając się do najistotniejszych argumentów, J. Bartosiak oznaczył wykorzystane w swojej pracy materiały poprzez identyfikację autora, jak i samego źródła, czyniąc to bądź poprzez przypis, bądź poprzez wskazanie w treści swojego wyводу personaliów właściwego autora. Zwraca uwagę, iż w całej pracy nie doszukałem się fragmentu cudzego utworu, którego autor wraz ze źródłem nie zostałyby przywołany w ogóle.

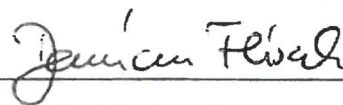
Niewątpliwie sposób przywoływania cudzych opracowań nie jest modelowy i wymaga poprawy w przyszłości. Pożądanym standardem korzystania z cudzej twórczości jest bowiem

²⁹ Wykrycie obszernych i niewątpliwych plagiatów zakończyło kariery wielu niemieckich polityków, np. Karla-Theodora zu Guttenberga, Franziska Giffey czy Anette Shavan. W wyjątkowych przypadkach, np. w odniesieniu do Armina Lascheta, nie oznaczały one jednak końca politycznej aktywności (Armin Laschet oskarżony o plagiat „Popelnilem błąd”, <https://www.dw.com/pl/armin-laschet-oskar%C5%BCany-o-plagiat-pope%C5%82ni%C5%82em-b%C5%82%C4%85d/a-58708459>, dostęp: 12/11/2023). Znane są wątpliwości dotyczące pracy doktorskiej Ursuli von der Leyen (P. Jendroszczyk, Plaga plagiatów nie ustaje, <https://www.rp.pl/polityka/art11433481-plaga-plagiatow-nie-ustaje>, dostęp: 12/11/2023).

³⁰ Zob. wyrok SN z 15.02.2018 r., I CSK 281/17, OSNC-ZD 2019, nr 21, poz. 16, w którym zarzucenie plagiatu z oryginałem, Warszawa dnia 28.11.2012 r., I ACa 1099/12, LEX nr 1289464. podobnie w wyroku SA w Krakowie z



staranniejsze operowanie przypisami, dokładne oznaczanie cytatów, jednoznaczne wyróżnianie treści odautorskich oraz cudzych. Pomiędzy taką konstatacją, a zarzutem przypisania sobie autorstwa cudzych treści w kwalifikowanej ilości istnieje jednak fundamentalna różnica. Należy jej przestrzegać, jeśli norma art. 195 PSW ma mieć takie znaczenie, jakie zostało jej nadane przez prawodawcę. W tej ostatniej nie chodzi bowiem o powiązanie dalekosiężnej przecież decyzji o pozbawieniu tytułu naukowego z jakimkolwiek aktem braku staranności przy korzystaniu z obcych źródeł. Chodzi w niej o napiętnowanie szczególnych aktów intelektualnego oszustwa, których nie doszukałem się w materiałach dotyczących sprawy.



dr Damian Flisak, radca prawny

